

OC nie chroni pijanych kierowców

Utworzono: środa, 07, luty 2018 11:18



W 2017 roku policja zatrzymała 109 tys. kierowców będących pod wpływem alkoholu (po użyciu alkoholu - od 0,2 do 0,5 promila we krwi, a także nietrzeźwych - powyżej 0,5 promila).

Co ważne, z roku na rok jest ich coraz mniej. Jeszcze 5 lat temu zatrzymano 163 tys. kierowców, a w kolejnych latach 141 tys. (2014), 129 tys. (2015) i 116 tys. (2016).

Spadkowy trend na pewno cieszy, ale trudno zignorować fakt, że łącznie to i tak aż 658 tys. zatrzymanych przez policję osób prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu. W latach 2013-2016 pijani kierowcy powodowali średnio ponad 1,8 tys. wypadków rocznie. Zginęło w nich blisko 1 tys. osób, co stanowi 8% spośród wszystkich ofiar zdarzeń drogowych w tym okresie.

Jeżeli kierujący będący pod wpływem alkoholu doprowadzi do wypadku, musi przygotować się, że karę wymierzy mu sąd. To nie wszystko, będzie również musiał zapłacić ze swoich pieniędzy za szkody wyrządzone na zdrowiu i mieniu poszkodowanych - niezależnie od tego, czy miał wykupione obowiązkowe ubezpieczenie OC, czy nie.

- Zasady działania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wynikają z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Gdy posiadający polisę sprawca szkody był w momencie zdarzenia pod wpływem alkoholu, ubezpieczyciel wypłaci należną rekompensatę poszkodowanym, ale będzie dochodził od nietrzeźwego kierowcy zwrotu wypłaconego odszkodowania. Nazywa się to regresem ubezpieczeniowym. W 2017 roku w Compensie zarejestrowano ok. 300 spraw, w których podstawą regresu do sprawcy było wyrządzenie szkody pod wpływem alkoholu - mówi Rafał Mosionek, zastępca prezesa w Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Co dokładnie mówi prawo?

Powyższa zasada wynika z art. 43 wspomnianej ustawy: „Zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

OC nie chroni pijanych kierowców

Utworzono: środa, 07, luty 2018 11:18

odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii”.

Ubezpieczyciel ma prawo zachować się tak samo także w kilku innych sytuacjach:

- gdy kierujący wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa,
- nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem (z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia, albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa),
- zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wniosek jest prosty: sprawca wypadku, który spowodował szkodę pod wpływem alkoholu powinien spodziewać się rachunku za swoje działanie. Jeśli nie będzie chciał zapłacić, ubezpieczyciel podejmie działania zmierzające do odzyskania kwoty wypłaconego odszkodowania, włącznie ze skierowaniem sprawy do sądu.

- Rekompensaty za szkody komunikacyjne potrafią być bardzo wysokie. Bez trudu można znaleźć kilkuset tysięcy, a nawet milionowe przykłady wypłat odszkodowań. Przypomnę, że w ubezpieczeniu OC komunikacyjnym granice wysokości finansowej odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem to 1 mln euro w przypadku szkód w mieniu i 5 mln euro w przypadku szkód na osobie w odniesieniu do jednego zdarzenia, bez względu na liczbę poszkodowanych. Te sumy niebawem wzrosną odpowiednio do 1,22 mln euro i 6,07 mln euro. Można powiedzieć, że kto prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu, po prostu pozbawia się tej ochrony – dodaje Rafał Mosionek.

Źródło: Compensa